

Unia Europejska chce regulować sztuczną inteligencję

29 kwietnia 2021

Unia Europejska pracuje nad regulacjami dotyczącymi użycia sztucznej inteligencji. Regulacje takie mają na celu stworzenie przejrzystych reguł wykorzystania AI i zwiększenie zaufania do najnowocześniejszych technologii.

Nowe zasady mają regulować nie tylko używanie sztucznej inteligencji na terenie UE, ale również prace nad nią. Unia chce bowiem stać się jednym z głównych „centrów rozwoju bezpiecznej, godnej zaufania i nakierowanej na człowieka sztucznej inteligencji”.

Regulacje skupiają się przede wszystkim na tych zastosowaniach AI, które mogą nieść ze sobą ryzyko naruszania praw czy prywatności. Wchodzi tutaj w grę przepisy dotyczące identyfikacji biometrycznej i kategoryzowania ludzi, egzekwowania prawa, zarządzania kwestiami azylowymi i granicznymi, migracji, edukacji i innych pól, na których AI może znaleźć zastosowanie.

Eurourzędnicy chcą zakazać stosowania technologii, które mogą stanowić potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa i podstawowych praw człowieka. Przepisy mają np. zapobiegać społecznemu kategoryzowaniu ludzi przez sztuczną inteligencję, jak ma to miejsce w Chinach czy USA. Zakazane ma być np. stosowanie sztucznej inteligencji do tworzenia reklam nakierowanych na konkretnego odbiorcę. Unia Europejska chce również, by przedsiębiorstwa miały obowiązek informowania użytkowników, gdy AI będzie wykorzystywana do określania ludzkich emocji czy klasyfikowania ludzi ze względu na niektóre dane biometryczne.

Wysunięte propozycje obejmują bardzo szeroki zakres działalności AI, do samochodów autonomicznych poprzez reklamę bo bankowe systemy decydujące o przyznaniu kredytu. „To bardzo ważny globalny przekaz mówiący, że pewne zastosowania sztucznej inteligencji są niedopuszczalne w krajach demokratycznych, praworządnych, przestrzegających praw człowieka” – mówi Daniel Leufer, analityk z organizacji Access Now.

Na razie propozycje są dość ogólne, ale i pełne luk, pozwalające na sporą interpretację. Z pewnością jednak działaniom UE będą przyglądały się firmy z całego świata, gdyż proponowane przepisy będą bezpośrednio dotyczyły tego, w jaki sposób przedsiębiorstwa będą mogły wykorzystywać AI na terenie Unii.

Avi Gesser, partner w amerykańskiej firmie Debevoise mówi, że unijne regulacje – mimo że do czasu ich wprowadzenia z pewnością miną całe lata – wpłyną na przepisy na całym świecie. „Zwykle prawodawcy nie palą się do wprowadzania tego typu przepisów. Raz, że uważają, iż AI to kwestia ściśle techniczna, dwa, że boją się zablokować swoimi przepisami rozwój. Jeśli więc pojawią się przepisy unijne, prawdopodobnie będą się na nich wzorowali prawodawcy z innych krajów”.

Do rozwiązania zaś pozostają tak poważne kwestie, jak np. problem manipulacji ludzkimi zachowaniami. „Cała reklama polega na manipulacji. Prawdziwym wyzwaniem jest więc określenie, jakie manipulacje są dopuszczalne, a jakie niedopuszczalne” – zauważa Gesser.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Wired.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl